

Leonard Górka

Z historii "Unitatis redintegratio"

Studia Theologica Varsaviensia 43/1, 141-153

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LEONARD GÓRKA SVD

Z HISTORII UNITATIS REDINTEGRATIO

Wejście w czas dojrzewania soborowych tekstów jest nieodzownym warunkiem dla pełnego zrozumienia myśli II Soboru Watykańskiego. Nie sposób w pełni owocnie studiować tekstów soborowych bez uwzględnienia ich genezy. Dokumenty soborowe stają się bowiem czytelne dopiero w kontekście swoich dziejów. Tego rodzaju zabieg metodologiczny pozwala spojrzeć na Sobór dynamicznie, jako na wydarzenie, w czasie którego rodziły się i dojrzewały idee, ścierały się poglądy i gdzie powstawały wielkie syntezy chrześcijańskiej doktryny. Postępowanie takie daje również odpowiedź na pytanie: jak mogło się zdarzyć, iż tak nowe i przełomowe nieraz propozycje oraz rozwiązania znalazły miejsce w dokumencie soborowym? Dostępna już dzisiaj oficjalna dokumentacja II Soboru Watykańskiego zobowiązuje nas, by studium treści soborowych nie ograniczać do tekstów końcowych bez uwzględnienia ich genezy. Pójście tą drogą gwarantuje teologom wejście w wielką przygodę stawania się Kościoła, jego rozwoju i przemiany. Jest to aktualne ciągle wezwanie dla teologów i historyków Soboru¹.

Genezę Dekretu o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* można rozpatrywać w trzech etapach rozwojowych: przedprzygotowawczym, przygotowawczym i synodalnym. Niestety ograniczone ramy niniejszego szkicu nie pozwalają na gruntowne omówienie tej problematyki.

1. ETAP PRZEDPRZYGOTOWAWCZY (Series antepreparatoria)

Uruchomiona dnia 17. maja 1959 r. faza przedprzygotowawcza Soboru objęła bardzo szeroką konsultacją biskupów, przełożonych zakonnych, dykasterie rzym-

¹ Zob. w tej sprawie wypowiedź bpa K. Wojtyły: *Cala ta olbrzymia dokumentacja będzie stanowiła, a raczej już stanowi bezcenny materiał historyczny. Opracowanie historii Vaticanum II od niego musi rozpoczynać, w nim także tkwi genealogia soborowej tematyki oraz jakaś prapostać każdego soborowego dokumentu. Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje, Poznań 1968, s. 10.*

skie, a także uniwersytety oraz fakultety teologiczne w całym świecie². Ze strony biskupów nadeszło 2150 odpowiedzi³. Kardynał Tar d i n i, przewodniczący tej Komisji, proszony o informację na temat przesłanych propozycji, odpowiedział: *Proponowano wszystko, co istnieje na niebie i ziemi – i jeszcze wiele ponad to*⁴.

Generalnie, okres, w jakim toczyła się owa konsultacja odznaczał się postawą zachowawczą w Kościele. Z tego tytułu nie powinien dziwić nikogo fakt, że w propozycjach biskupów nie znajdujemy otwartego myślenia ekumenicznego⁵. W znaczącej części ich mentalność cechuje myślenie apologetyczne, jurydyczne i statyczne. W 299 propozycjach nt. podziału i jedności chrześcijan dominuje postawa unionizmu, prozelityzmu i lęku przed utratą tożsamości konfesyjnej. Choć były i takie propozycje, oczywiście w mniejszości, które postulują uznanie ruchu ekumenicznego po stronie ewangelickiej jako dzieło Ducha Świętego, a nadto proponują reformę struktur kościelnych, rozróżnienie między istotą wiary a jej sformułowaniem, jest także mowa o potrzebie uznania własnych win za podział oraz o konieczności wewnętrznego nawrócenia. Warta przytoczenia jest w tym kontekście propozycja Kardynała Stefana Wyszyńskiego, mówiąca o potrzebie utworzenia specjalnej Papieskiej Komisji do Spraw Jedności Kościoła, której celem byłoby kierowanie działaniami na rzecz przywrócenia odłączonych chrześcijan do prawdziwej owczarni Chrystusowej⁶. Zaś ówczesny bp krakowski Karol Wojtyła na tle obszerniejszego wywodu nt. personalizmu chrześcijańskiego zwraca uwagę, że

² Całość propozycji soborowych (episkopatu światowego, dykasterii rzymskich, przełożonych zakonnych, fakultetów teologicznych) zebrana jest w dwunastu tomach kolekcji dokumentacji soborowej zawartych w: *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II Apparando, Series I (Antepreparatoria)*, Wolumen II, Pars 1-7 (zawierające wota biskupów). *Typis Polyglottis Vaticanis 1960*, (Pars 1-4), 1961 (Pars 5-7); Pars 8 (wota przełożonych zgromadzeń zakonnych); Wolumen III (wota kongregacji rzymskich); wolumen IV. Pars 1 (uniwersytety rzymskie: tom 1-2); Pars 2 (uniwersytety pozarzymskie). Do tego działu należą też dwa tomy indeksu zebranych tematycznie wszystkich propozycji: *Appendix Voluminis II, Analyticus Conspectus Consiliorum et votorum quae ab episcopis et praelatis data sunt*, Pars 1-2, *Typis Polyglottis Vaticanis 1961*.

³ Opracowanie statystyczne nadesłanych odpowiedzi zob. G. Caprile, *Il Concilio Vaticano II. Annunzio e praeparazione*, Volume I, Parte I 1959-1960, Roma 1966, s. 170-172.

⁴ Cyt. za A. Be a, *Rozważania o rodzinie ludzkiej*, Warszawa 1967, s. 77.

⁵ Zagadnienia dotyczące jedności Kościoła i jedności chrześcijan, zawarte w nadesłanych odpowiedziach, zostały przedstawione syntetycznie w następujących działach: 1. zagadnienia dotyczące ekumenizmu w ogólności, 2. środki wspomagające dążenie ku jedności (modlitwa, poznanie liturgii i prawa Kościoła Wschodniego, inne środki), 3. prawostawni, czyli schizmatycy, 4. anglikanie, 5. protestanci, 6. duchowni akatolicy, 7. udział w czynnościach świętych (communicatio in sacris), 8. zaproszenie katolików na Sobór, 9. unikanie niebezpieczeństw związanych z ekumenizmem. (Szczegółowe propozycje zob. w: *Acta et Documenta, Appendix Voluminis II, Analyticus Conspectus, Pars 2*, *Typis Polyglottis Vaticanis 1961*, s. 649-703).

⁶ Zob. *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II Apparando, Series I (Antepreparatoria)*, Vol. II, Pars 2 (*Europa*), *Typis Polyglottis Vaticanis 1960*, s. 679 n.

odłączeni od jedności Kościoła chrześcijanie kierują się miłością do wydarzenia soborowego i żyją nadzieją na pojednanie. Proponuje także, by Sobór i cała ekklezjologia dogmatyczna poszukiwała tego wszystkiego, co łączy, a nie tego co dzieli⁷.

Nie wiele propozycji dotyczących jedności chrześcijan przekazały katolickie uniwersytety i fakultety teologiczne⁸. Wyjątek stanowi Uniwersytet Gregoriański w Rzymie, który w opracowaniu pt. *De unione omnium christianorum* proponuje, aby wyraźniej mówić o potrzebie dążenia do jedności, a zwłaszcza o potrzebie wewnętrznej odnowy Kościoła rzymskiego, który choć jest już w posiadaniu katolickości i jedności, to jednak stale powinien dorastać do tych przymiotów. Wielkie znaczenie ekumeniczne ma położenie akcentu na konieczność odnowy katolików przez ożywienie ruchu biblijnego i liturgicznego oraz przez ukazywanie w katechezie i przepowiadaniu dóbr posiadanych wspólnie z innymi chrześcijanami⁹. *Podobne postulaty napotkać można także w propozycjach Uniwersytetu Łowańskiego w Leopoldville (Kinshasa)*¹⁰ *oraz Uniwersytetu Sophia w Tokio*¹¹, który przekazał dokument ekklezjologiczny zachęcający do wyznania win popełnionych przez katolików w historii.

2. OKRES PRZYGOTOWAWCZY (Series praeparatoria)

Dokumentem papieskim *Superno Dei nutu*¹² z 5 czerwca 1960 r. powołano do istnienia 10 komisji i dwa sekretariaty, w tym Sekretariat do spraw Jedności Chrześcijan. Zadaniem komisji było przestudiowanie i uporządkowanie przesła-

⁷ Zob. wersja łacińska w: *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II Apparando, Series I, Vol. II, Pars 2, jw., s. 742 n.*

⁸ Katolicki Uniwersytet Lubelski w części teologicznej nie przekazał wprost żadnej propozycji ekumenicznej. W tekście jest tylko propozycja, aby wskazać, iż niekatolików wiąże z katolickim Kościołem wiara nadprzyrodzona i miłość, że w jakimś nieświadomym pragnieniu skierowani są do mistycznego Ciała Odkupiciela (*inscio quodam desiderio ac voto ad mysticum Redemptoris Corpus ordinantur*). Zob. *Acta et Documenta, Series I, Vol. IV, Pars 2, Typis Polyglottis Vaticanis 1961, s. 243*. Cenne są natomiast uwagi dotyczące wolności osoby ludzkiej (zob. tamże, s. 249-251).

⁹ Zob. *Acta et Documenta, Series I, Vol. IV (Studia et vota Universitatum et Facultatum Ecclesiarum et Catholicarum)*, Pars 1, (*I. Universitates et Facultates in Urbe*), Typis Polyglottis Vaticanis 1961 s. 15-17, zwł. s. 16 (*De unione omnium christianorum*).

¹⁰ Zob. *Acta et Documenta, Series I, Vol. IV, Pars 2 (Universitates et Facultates extra urbem)*, s. 168-169.

¹¹ Zob. tamże, s. 567.

¹² Tekst dokumentu zob. *Acta et Dokumenta, Series I, Vol. I (Acta Summi Pontificis Joanni XXIII)*, Typis Polyglottis Vaticanis 1960, s. 93-96. Obok dziesięciu komisji ustanowiony został także Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan, którego celem miało być ułatwienie śledzenia prac Soboru obserwatorom chrześcijańskim (tamże, s. 95), ale nie na prawach Komisji soborowej.

nych sugestii, propozycji, postulatów oraz zaproponowanie schematów pod dyskusję. Prace komisji trwały dwa lata. Jeżeli chodzi o temat jedności chrześcijan, zajmowały się nim niezależnie: Komisja Teologiczna, Komisja do Spraw Kościołów Wschodnich oraz Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan. Każda z tych trzech instytucji opracowała własny projekt i przesłała do Komisji Centralnej Soboru.

2.1 Rozdział XI schematu *De Ecclesia* pt. *De Oecumenismo*¹³ – został opracowany przez Komisję Teologiczną. W czasie pierwszej sesji Soboru, dnia 23.10.1962 r. Komisja Teologiczna dostarczyła ojcom soborowym XI rozdział KK jako samodzielny schemat, prezentujący katolicką koncepcję ekumenizmu. W gruncie rzeczy rozdział ten, jak zresztą i cały schemat o Kościele był przygotowywany z myślą o kontynuacji i dopełnieniu doktryny eklezjologicznej I Soboru Watykańskiego. Stąd też sam wykład jest przedstawiony od strony negatywnej. Treść schematu sprowadza się do romanocentrycznego¹⁴ rozumienia ruchu ekumenicznego. Mówiąc o elementach łączących chrześcijan, schemat wprowadza doktrynę „śladów Kościoła” (*vestigia Ecclesiae*) obecnych we wspólnotach oddzielonych. Posiadanie jednak tych „śladów” odczytuje się z jednej strony jako wezwanie do powrotu i jedności z Kościołem katolickim, a z drugiej strony uznanie istniejących powiązań stanowi jedynie okazję, aby podkreślić głębokie różnice oraz niedoskonałość, którą uleczyć można jedynie przez powrót do prawdziwego Kościoła, którym jest Kościół rzymski. W konsekwencji działalność prozelityczna jest postrzegana jako jeden z elementów aktywności ekumenicznej. Stąd też łatwo zrozumieć można, iż redaktorzy schematu podkreślali doniosłość apologetyki, a nie dialogu, potrzebę odnowy indywidualnej, ale nie reformy Kościoła.

2.2 Schemat zaproponowany przez Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan pt. *De oecumenismo catholico – Decretum pastorale*¹⁵. Projekt ten nigdy nie został podany Ojcom soborowym pod dyskusję. Wprawdzie podtytuł zapowiada aspekt pastoralny, to jednak w tekście znajdujemy ważne zasady doktrynalne, które są zapowiedzią treści pierwszego rozdziału końcowej wersji Dekretu. Eklezjologia schematu skoncentrowana jest na istotnym temacie Konstytucji dogmatycznej

¹³ Zob. *Acta et Documenta, Series II (Praeparatoria), Vol. II, Pars 4*, Typis Polyglottis Vaticanis 1968, s. 768, 792-800.

¹⁴ Przekonanie to potwierdza użycie chociażby następujących formuł: *Kościół katolicki... obejmuje wszystkich chrześcijan macierzyńską miłością* (nr 49) lub *Kościół katolicki... zaprasza ich do siebie* (nr 50).

¹⁵ Zob. tekst oryginalny w: *Acta et Documenta, Series II (Praeparatoria), Vol. II, Pars 4*, Typis Polyglottis Vaticanis 1968, s. 785-792. *Szczegółową drogę przygotowań schematu przyszłego Dekretu o ekumenizmie w ramach Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan przedstawia C.J. Dumont, La genèse du décret sur l'ecuménisme*, „Istna” 10: 1964, s. 455-462.

o Kościele, a mianowicie – na Ludzie Bożym. Dając opis życia eklezjalnego, w schemacie tym wspomniane są te elementy, co do których zgodni są wszyscy chrześcijanie, a więc: wcielenie w Chrystusa w sakramencie chrztu, uznanie Chrystusa jako Pana i Zbawiciela oraz manifestacja wiary w Jego Ewangelię. Ukazany został także dynamizm wzrastania Ludu Bożego w zbawczych darach za sprawą Ducha Świętego. W opisie dóbr Kościoła, istniejących u naszych braci rozłączonych, schemat mówi nie tylko o środkach zbawienia, lecz ponadto o owocach łaski Ducha Świętego. Sponuje zatem generalną dobrą wolę u wierzących tych Wspólnot, które opisane są jako *nie pozbawione znaczenia i wagi w tajemnicy powszechnego zbawienia*. Jednocześnie jednak schemat podkreśla wyraźnie niekompletność środków zbawczych w innych Wspólnotach chrześcijańskich.

Mówiąc o poznawaniu braci rozłączonych, schemat nie wprowadza jeszcze kategorii dialogu prowadzonego na płaszczyźnie partnerskiej (*par cum pari*). I podobnie, mówiąc o wspólnej modlitwie o jedność, bezwarunkowo wyklucza wszelki udział w czynnościach świętych (*communicatio in sacris*). We fragmencie mówiącym o konwersji serca schemat nie wspomina sprawy uznania własnych win za podziały ani nie dostrzega konieczności prośby o wybaczenie za popełnione winy. I jeszcze jedno, omawiany schemat nie podjął w ogóle tematów wyłożonych w trzecim rozdziale Dekretu w wersji ostatecznej, a więc relacji do Kościoła wschodniego i Kościołów ewangelicznych na Zachodzie.

Mimo wymienionych braków – schemat ten w swoich związanych formułach dobrze przygotował integralne komponenty ostatecznego tekstu Dekretu o ekumenizmie.

2.3 Trzeci projekt dotyczący jedności chrześcijan przygotowała Komisja do Spraw Kościołów Wschodnich, pt. *De unitate Ecclesiae – Ut omnes unum sint*¹⁶.

Był to pierwszy z trzech schematów dotyczących jedności chrześcijan, który został przedłożony ojcom soborowym do dyskusji w auli soborowej. Redaktorzy uwzględnili tylko te problemy, które mają powiązanie z tradycją Kościoła wschodniego. Pominiecie niemal całkowite problemów związanych z tradycją ewangelicką jest ewidentnym brakiem tego dokumentu. Proponowany tekst przedstawia nierówną wartość. Spotyka się w nim zarówno stwierdzenia tryumfalistyczne, jak również sformułowania wzmiankujące z pokorą o odpowiedzialności katolików za podział. Niekiedy ton schematu ma charakter moralizatorski a styl jest zbyt oratorski. Gdy chodzi o eklezjologię schematu wydaje się, że jego redaktorzy prezentują w tym przedmiocie dwie

¹⁶ Zob. tekst oryginalny w: *Acta et Documenta, Series II (Praeparatoria), Vol. II, Pars 4*, s. 436-449.

tendencje: z jednej strony pragną pozostać wiernymi eklezjologii encykliki *Mystici Corporis*, a z drugiej strony usiłują dowartościować, na ile to możliwe, sytuację eklezjalną wspólnot nierymskokatolickich. Aby osiągnąć ten cel, schemat kreśli życie Kościoła w perspektywie eschatologicznej. Tym samym tekst ujawnia „czasowy” charakter struktury hierarchicznej, która ograniczona jest do ziemskiego Kościoła.

Większa część schematu poświęcona jest środkom sprzyjającym przywróceniu jedności chrześcijan, są to środki: nadprzyrodzone, teologiczne, liturgiczne, kanoniczne, psychologiczne i praktycznego działania. Schemat nie zostawia też złudzeń, że tzw. „Orientaliści” powinni powrócić do komunii z prawdziwym Kościołem, choć powinni wiedzieć i to, że nie będzie się od nich żądać niczego więcej poza tym, co konieczne, by mogli się stać członkami prawdziwego Kościoła (nr 48). Dokument zamyka modlitwa z liturgii św. Bazyliego o powrót błądzących do katolickiego i apostołskiego Kościoła.

W dniach od 26 do 30 listopada 1962 r. trwała ożywiona dyskusja nad omawianym schematem. Znamienne były krytyczne wypowiedzi biskupów melchickich, a zwłaszcza patriarchy melchickiego Maksymosa IV, który stwierdził z bólem, iż zredagowany schemat spowoduje u prawosławnych braci rozgoryczenie, a nie chęć do jedności. Zdaniem Patriarchy, część historyczna schematu została opracowana typowo po rzymsku i przesłania dlatego obustronną odpowiedzialność za podział w chrześcijaństwie. Przypomniał także, iż *Kościół wschodnie są Kościołami apostołskimi, założonymi bowiem przez Apostołów. Nie są żadnymi pochodnymi Kościołami, ponieważ powstały już u samych początków chrześcijaństwa (...) Jest rzeczą nieodzowną, aby mocniej w schemacie podkreślić kolegialną strukturę Kościoła. Wówczas dopiero papieństwo pojawi się jako fundament tej kolegialności*¹⁷.

W rezultacie krytycznej dyskusji nad schematem, dnia 1. grudnia 1962 r. podczas 31 kongregacji generalnej przegłosowano propozycję, aby opracować nowy tekst schematu dotyczący ekumenizmu, który uwzględniałby wszystkie trzy projekty oraz proponowane ustnie i na piśmie zmiany i uzupełnienia. Zredagowanie takiego dokumentu powierzono Komisji mieszanej, w skład której weszli przedstawiciele Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan, Komisji Teologicznej oraz Komisji do Spraw Kościołów Wschodnich.

3. NOWA REDAKCJA SCHEMATU „DE OECUMENISMO” (Series synodalia)

W trakcie dyskusji, styczeń-kwiecień 1963 r. – ustalono bezproblemowo dwa rozdziały: pierwszy z nich był wykładem teoretycznych zasad „katolickiego ekume-

¹⁷ Zob. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II, Volumen I, Pars 3*, Tłpis Polyglottis Vaticanis 1971, s. 616 n.

nizmu”, a drugi formułował zasady wprowadzenia ekumenizmu w życie. Poważny problem pojawił się przy redakcji trzeciego rozdziału¹⁸, w którym obok ukazania relacji Kościoła katolickiego do Kościoła prawosławnego zamierzano umieścić również opis relacji do świata ewangelickiego. Propozycja ta wywołała sprzeciw ze strony Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan. Strona opozycyjna argumentowała, iż wyznania protestanckie są zbyt zróżnicowane, by można było wobec nich zastosować tę samą zasadę opisu co w przypadkach Kościoła prawosławnego. Ponadto uważano, że nie do katolickiego Kościoła należy formułowanie opisu integralnych elementów struktury tych Kościołów i Wspólnot kościelnych. Odrzucono więc projekt trzeciego rozdziału, który w swojej pierwszej części miał przedstawiać zagadnienie jedności z Kościołem prawosławnym, w drugiej części ze Wspólnotą anglikańską, zaś w trzeciej części z Kościołami i Wspólnotami protestanckimi. Ostatecznie do Komisji Koordynacyjnej Soboru posłano projekt, w którym treść rozdziału trzeciego wypełniał wyłącznie opis relacji do Kościoła prawosławnego. W odpowiedzi Komisja uznała ten projekt za niewystarczający i zaleciła uzupełnić trzeci rozdział o część drugą, omawiającą Kościoły i Wspólnoty kościelne protestanckie i ich relacje do Kościoła katolickiego. Należy zauważyć, iż redakcji tej drugiej części dokonano w pośpiechu i pobieżnie, co miało swoje reperkusje w krytycznych uwagach (*animadversiones*)¹⁹ i postulowanych poprawkach (*emendationes*)²⁰. Nowy schemat²¹, będący jednocześnie pierwszą redakcją późniejszego *Dekretu o ekumenizmie – Unitatis redintegratio*, zawierał trzy rozdziały nie opatrzone naówczas jeszcze wprowadzającym *Wstępem*, który dodano dopiero w czasie trwania trzeciej sesji Soboru. Tekst schematu został zatwierdzony przez papieża Jana XXIII dnia 22 kwietnia 1963 r., jako podstawa do dyskusji soborowej. Pragnę także zwrócić uwagę, iż dnia 8 listopada 1963 r. wręczono Ojcom soborowym rozdział IV Dekretu²² o relacji katolików do niechrześcijan, a zwłaszcza Żydów, a dnia 19. listopada dostarczono im także V rozdział Dekretu²³, którego przedmiotem było zagadnienie wolności religijnej. Te dwa ostatnie rozdziały zostały później odłączone od całości Dekretu i przekształciły się w odrębne dokumenty soborowe.

Dzień **18 listopada 1963** roku stał się wydarzeniem historycznym dla chrześcijańskiego ruchu ekumenicznego: w tym dniu rozpoczęto debatę soborową na te-

¹⁸ Na temat trudności związanych z redakcją III rozdziału schematu DE zob. C.J. Dumont, jw., s. 465 n.

¹⁹ Zob. *Acta Synodalia, Volumen II, Pars 5, Typis Polyglottis Vaticanis 1973*, s. 771-833; *Acta Synodalia, Volumen II, Pars 6, jw.*, s. 97-144, 243-302, 375-401.

²⁰ Zob. *Acta Synodalia, Volumen II, Pars 5, jw.*, s. 442-467, 874-923.

²¹ Zob. tekst oryginalny: tamże, s. 412-431.

²² Zob. tekst oryginalny: tamże, s. 431-432.

²³ Zob. tekst oryginalny: tamże, s. 433-441.

mat przywracania jedności chrześcijan²⁴. Oznacza to jednocześnie oficjalne włączenie się rzymskokatolickiego Kościoła w nurt działań ekumenicznych i uwiecznienie trudu katolickich pionierów ekumenizmu²⁵. Zgłaszając nowy schemat pod obrady Soboru członkowie Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan nie mieli pewności co do jego ogólnej akceptacji. Jeżeli nawet nie liczono się z całkowitym odrzuceniem schematu jako podstawy dyskusji, to jednak oczekiwania, nawet optymistów, na potrzebną w tym wypadku większość nie były zbyt obiecujące. Ta właśnie świadomość, a konkretnie liczenie się z silną konserwatywną opozycją były powodem, dla którego tekst schematu zredagowany został bardzo ostrożnie²⁶. Nieoczekiwanie, nawet dla optymistów, schemat został zatwierdzony przez Ojców soborowych podczas 72 kongregacji generalnej, dnia 21 listopada 1963 roku, jako podstawa do dalszej dyskusji i to przytłaczającą ilością głosów (95 %). Wyjaśnienia należy szukać także w fakcie, że katolickie zasady ekumenizmu nie naruszały dogmatycznej integralności katolickiego samorozumienia Kościoła.

Dyskusja nad schematem *De oecumenismo* pozwala na rozróżnienie trzech postaw wśród ojców soborowych: **a.** postawa skrajnie integrystyczna, **b.** postawa umiarkowanego konserwatywności, i **c.** postawa otwarta i reformistyczna.

W grupie ojców soborowych, którzy utrzymywali wyraźny dystans wobec zagadnień soborowych, byli bardzo nieliczni (np. kard. Ottaviani, kard. Ruffini, kard. Bacci, abp. Florit, bp Carli, bp. Arriba y Castro i in.), którzy zdecydowanie odrzucali samo pojęcie ekumenizmu, a wraz z nim sam schemat. Wysuwali zasadniczy argument, że słowo „ekumenizm” nacechowane jest piętnem pro-

²⁴ Przed oficjalnym wydaniem dokumentacji soborowej, obiektywna relacja o pracy Soboru była utrudniona. Informacje prasowe syntetyzujące na bieżąco dokonania soborowe, umieszczały akcenty na różnorodnych treściach. Wystarczy przejrzeć sprawozdania soborowe w wersji niemieckiej, francuskiej czy angielskiej. Dość swobodnie też przekazywano treści biskupich interwencji w auli soborowej. Działo się tak, ponieważ duchowni katolicy, odpowiedzialni za przekazy dostarczane prasie, kierowali się zasadą, by nie informować o trudnościach, nieporozumieniach czy troskach powstałych w auli soborowej. Znacznie krócej referowano także ultrakonserwatywne interwencje ojców niż interwencje postępowe, odważne, otwarte. Zob. W. Küppers, *Das Schema „De oecumenismo”, Die Aussprache auf der 2. Session des II Vatikanischen Konzils*, „*Ekumenische Rundschau*” 13 (1964) nr 2, s. 166-181.

²⁵ O. Jean Danielou, po zakończeniu zasadniczej debaty nad schematem, stwierdził w „*La Croix*”: *To, iż schemat ten znalazł się na porządku obrad Soboru, stanowi już wydarzenie niezwykłe. Pionierzy ruchu ekumenicznego wiedzą dobrze, jakie zaniepokojenie wywołały ich wysiłki jeszcze bardzo niedawno temu. Fakt, że wszyscy biskupi pod przewodnictwem Ojca Świętego zajmują się tym przedmiotem, ukazuje, że Kościół uznał oficjalnie ekumenizm jako jeden z wielkich problemów Kościoła. Oznacza to również, że wiek, w którym chrześcijanie rozdzieleni podkreślali to wszystko, co ich dzieli, minął już definitywnie, a zaczął się nowy, kiedy będą szukać i szukają tego, co łączy.* (Cyt. za: Z. Czajkowski, *Druga sesja Vaticanum II*, „*Życie i Myśl*” 14 (1964) nr 1-2, s. 214.

²⁶ Zob. Küppers, *op. cit.*, s. 169.

testantyzmu. Dlatego proponowali zamiast tytułu *De oecumenismo*, nowy tytuł – *De unitate christianorum fovenda*²⁷.

Do grupy centralnej zalicza się tych Ojców soborowych, którzy w swoich interwencjach zwracali uwagę na „mysteryjne” powiązanie prawdy, jedności i miłości mieszczące się w „misterium” Kościoła Chrystusowego. Postawę niektórych Ojców tej grupy można by przez analogię porównać do charyzmatu przedstawicieli prawosławia przemawiających w czasie zgromadzeń ogólnych ŚRK, którzy w konfrontacji z ekumenizmem sekularnym przypominali zawsze o świętej tajemnicy jedności Kościoła obejmującej prawdę i miłość (biskupi francuscy). Ojcowie ci łączyli jedność Kościoła ściśle z historiozbawczym aspektem natury i misji Kościoła.

Najbardziej zróżnicowany nurt tworzyli Ojcowie tzw. „lewicy” soborowej, odznaczający się otwartą postawą wobec zagadnień ekumenicznych. Ojcowie ci byli zdecydowanie orędownikami odnowy i reformy w Kościele, zwolennikami dowartościowania roli patriarchatów i kolegiałości w Kościele, dialogu, modelu pojednanej różnorodności, hierarchii prawd, wyznania win, wzajemnego poznania się, ekumenizmu duchowego, troski o małżeństwa mieszane, współzależności między misją i ekumenią itp.

4. REDAKCJA OSTATECZNEJ WERSJI DEKRETU O EKUMENIZMIE

Wiosną 1964 r. Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan przy współpracy Komisji Teologicznej oraz Komisji ds. Kościołów Wschodnich rozpoczął prace nad nową redakcją tekstu o ekumenizmie. Dnia 5. października 1964 r. odczytano w auli soborowej propozycje zmian do poszczególnych rozdziałów nowego schematu²⁸. Zasadnicze zmiany dotyczą wprowadzenia do tekstu następujących elementów:

4.1 Dodanie *Wstępu*, w którym wyraźnie określono cel i przedmiot tegoż dokumentu.

4.2 Zmieniony został tytuł pierwszego rozdziału. W miejsce sformułowania: *Zasady katolickiego ekumenizmu*, dano intytulację: *Katolickie zasady ekumenizmu*, zaznaczając, iż istnieje tylko jeden ekumenizm chrześcijański, a katolicy uczestniczą w nim zgodnie ze swymi zasadami teologiczno-eklezyjalnymi.

4.3 Mocniej niż dotychczas podkreślono rolę działania Ducha Świętego w dziele pojednania chrześcijan. Została dodana całkowicie nowa fraza: *Duch Święty, który mieszka w wierzących, który wypełnia i kieruje Kościołem, realizuje tę przedziw-*

²⁷ Zob. Interwencja kard. Bacci, w: *Acta Synodalia, Volumen II, Pars 5*, jw., s. 598.

²⁸ Wszystkie wprowadzone po dyskusji w auli soborowej propozycje uzasadnił w przemówieniu wstępnym abp Martin z Rożen. Zob. *Acta Synodalia, Volumen III, Pars 3, Typis Polyglottis Vaticanis 1974*, s. 280-282.

na komunię wiernych... między innymi dzięki temu, że jest Autorem różnorodności posługiwań w Kościele.

4.4 Na życzenie wielu Ojców soborowych zmodyfikowano istotnie definicję opisaną ekumenizmem. Nowa formuła wskazuje na jego dynamizm, akcentuje dążenie ku jedności, które czerpie swoją inspirację z natchnień Ducha Świętego. Stąd też nowy schemat posługuje się formułą „ruch ekumeniczny” na określenie dążeń zmierzających ku jedności rozdzielonych chrześcijan.

4.5 Nowy schemat wprowadza potrzebę realizacji stałej reformy w Kościele, a także wyznania winy i przebaczenia, a nadto wskazuje na pożytek płynący ze wspólnej modlitwy chrześcijan o jedność (nr 8)²⁹.

4.6 W nowej redakcji dokonano zmiany tytułu III rozdziału³⁰ Dekretu na: *Kościół i Wspólnoty oddzielone od rzymskiej Stolicy Apostolskiej*, poprzedni tekst nosił tytuł: *Chrześcijanie oddzieleni od Kościoła katolickiego*. Jest to znacząca modyfikacja, ponieważ podkreśla fakt, iż podziały dokonały się przede wszystkim na płaszczyźnie instytucjonalnej Kościoła. Druga część III rozdziału również otrzymała nowe sformułowanie tytułu: *O Kościołach i Wspólnotach kościelnych oddzielonych na Zachodzie*, w miejsce poprzedniego sformułowania: *O Wspólnotach powstałych na Zachodzie w XVI wieku*. W nowym tytule, zgodnie z historyczną prawdą, przedmiotem zainteresowania nie są już tylko Kościoły i Wspólnoty kościelne wyrosłe z Reformacji, lecz wszystkie powstałe w zachodniej tradycji chrześcijańskiej, a zatem także wspólnoty przedreformacyjne.

W nowej redakcji tekstu, na życzenie wielu Ojców, zrezygnowano z opisowej definicji należących tu Kościołów. Tekst charakteryzuje tę część tradycji chrześcijańskiej przypisując jej cztery jakby znamiona: wyznawanie Chrystusa jako Boga i Zbawiciela, umiłowanie Pisma Świętego, życie sakramentalne – chrzest i Wieczerzę Pańską oraz życie chrześcijańskie ożywiane łaską Chrystusa. Jednocześnie uczyniono zadość niektórym Ojcom soborowym, którzy domagali się odrzucenia zarówno prozelityzmu, jak też fałszywego irenizmu.

5. NIEOCZEKIWANA INTERWENCJA PAPIESKA (19. listopada 1964)

Po zaakceptowaniu i przegłosowaniu 28 zmian (modi) w połowie listopada 1964 r. wyznaczono ostateczne głosowanie nad całością schematu na 127 kongre-

²⁹ Komentarz do II rozdziału Dekretu przedstawił bp Helmsing z Kansas City. Zob. tamże, s. 328-330.

³⁰ Unicki metropolita ukraiński z siedzibą w Winnipeg (Kanada) przedstawił komentarz do części I, rozdziału III. Zob. *Acta Synodalia. Volumen III, Pars 4*, Typis Polyglottis Vaticanis 1974, s. 10-13. Natomiast II część III rozdziału skomentował abp J.C. Henan z Westminster. Zob. tamże, s. 13-15.

gację generalną, dnia 20 listopada 1964 roku. W przeddzień papież Paweł VI zasugerował wprowadzenie szeregu poprawek. Chodziło o 19 modyfikacji, określonych jako „życzliwe sugestie autorytetu kościelnego” (*suggestiones benevolas auctoritative expressas*), zaproponowane celem uzyskania „większej jasności tekstu” (*ad maiorem claritatem textus*). Przedstawione propozycje zmian były tylko fragmentem większej całości. W gruncie rzeczy kardynałowi A. Be a wręczono w przeddzień ostatecznego głosowania 40 poprawek i to o tak późnej porze dnia, iż nie było sposobu zwołania dodatkowego posiedzenia Sekretariatu w pełnym składzie. Jednocześnie kardynał Be a ze swoimi najbliższymi współpracownikami zostali uprawnieni do wyboru najstosowniejszych poprawek dla dobra całości, biorąc pod uwagę wyniki ostatecznego głosowania³¹. Można się domyślać, iż owe 40 propozycji zmian w większej części dotyczyło tych „poprawek”, które już uprzednio podczas głosowania w dniach między 10 a 14 listopada 1964 r. zostały odrzucone³². Większość zaproponowanych poprawek nie dokonuje zmian w istotnej substancji schematu. Mocniejszą reakcję zarówno w środowisku katolickim, jak i poza katolickim, wywołały jedynie trzy zmiany tekstu.

Po pierwsze chodziło o zastąpienie wyrażenia *Spiritus Sancto movente* („mocą sprawcą Ducha Świętego”) przez sformułowanie *Spiritum Sanctum invocantes* („przyzywając Ducha Świętego”) w odniesieniu do braci ewangelików, spotykających się z Bogiem w Piśmie Świętym. Jest to rzeczywiście zastąpienie wypowiedzi o charakterze obiektywnym (dokonujący się proces działania Ducha Świętego) przez sformułowanie o wyakcentowanym charakterze subiektywnym (przyzywanie Ducha Świętego). W odpowiedzi na wysuwane zastrzeżenia kard. Be a podczas przemówienia w Monachium odpowiedział: *Przykro mi szczerze, iż zaproponowana zmiana spowodowała takie niezadowolenie. Znając dobrze okoliczności jej wprowadzenia, pragnę zapewnić, że nie kierowano się intencją poniżenia kogokolwiek. Nowy tekst, przestudiowany rzetelnie, nie zawiera niczego obraźliwego*³³.

Druga doniosła zmiana dotyczy sformułowania *Deum inveniunt...* („znajdują Boga...”), które zamieniono na *Deum inquirunt...* („doszukują się Boga w Piśmie Świętym”), podobnie jak wyżej, w odniesieniu do braci ewangelików. Również w tym przypadku pierwotna wypowiedź przybiera charakter subiektywny. Nie oznacza to, że bracia rozłączeni skazani są na „daremne szukanie” Boga. Chciano

³¹ Zob. R.M. Wiltgen, *Der Rhein fließt in den Tyber. Eine Geschichte des Zweiten Vatikanischen Konzils*, Feldkirch 1988, s. 246 n.

³² Znakomity włoski sprawozdawca soborowy G. Caprile wykazał, iż osiem spośród dziewiętnastu zaproponowanych poprawek było zbieżnych z tymi, jakie wcześniej już odrzucono jako *modi*. Zob. *Il Concilio Vaticano II, Cronache del Concilio Vaticano II, Terzo Periodo 1964/1965, Volume 4*, Roma 1965, s. 400.

³³ Zob. tamże, s. 481.

jedynie wskazać na możliwość (co dotyczy także katolików rzymskich) nieodnalezienia Boga z przyczyn natury subiektywnej. Należy przypuszczać, iż zwolennicy tej „poprawki”, mając na uwadze przede wszystkim liberalny kierunek protestantyzmu, sądzili, że w ten sposób uniknie się nieporozumień związanych z tezą o wystarczalności samego czytania Pisma Świętego, bez zwracania uwagi na wypowiedzi urzędu nauczycielskiego Kościoła. Istnieje pewna zgodność komentatorów, iż dwie powyższe zmiany są jednak swoistego rodzaju osłabieniem poprzedniego tekstu schematu.

Nie można natomiast mówić o osłabieniu wyrazistości tekstu w trzecim przypadku wprowadzonych zmian. Chodzi tu o wprowadzenie słowa *quasi* (*Deum inquirent qu a s i loquentem* – podr. L. G.). Nie należy tłumaczyć w tym konkretnym przypadku słowa *quasi* w trybie przypuszczającym: „jakby” czy „jakoby”, lecz zdaniem komentatorów, przyjmuje ono znaczenie łacińskiego *tamquam* w trybie stwierdzającym: „jako” („jako przemawiającego do nich w Chrystusie...”). Poprawność takiej interpretacji potwierdzają analogiczne sensy wzięte z łaciny kościelnej np. *quasi unigeniti a Patre* (J 1,14) czy *quasi filii oboedientiae* (1P 1, 14). W takim również znaczeniu słowo to zostało przełożone w wersji francuskiej i włoskiej schematu Dekretu.

W każdym razie działanie papieskie, w świetle przyjętej zasady kolegialności, wydawało się być jej zaprzeczeniem. Stawiano także pytania: co właściwie chcieli osiągnąć autorzy poprawek przekazanych papieżowi? Czy chodziło im o wymuszenie na papieżu przesunięcia promulgacji Dekretu, podobnie jak stało się to kilka dni wcześniej z Deklaracją o wolności religijnej? A może ingerencja papieża w przegłosowany tekst miała wymóc głosy sprzeciwu w grupie większościowej celem odrzucenia schematu? Przy obecnym stanie badań nie znamy odpowiedzi³⁴. Zdaniem niemieckiego teologa Wernera Beckera, papież przyjmując poprawki zamierzał po prostu uwzględnić życzenia mniejszości, które dostarczono mu dopiero po głosowaniu, zachowując tym samym charakter demokratyczny Soboru. Można się przychylić do takiej interpretacji, znając skądinąd zainteresowania Pawła VI dialogiem ekumenicznym. Natomiast zdaniem o. Y. Congara: *Tekst nie został zdewaloryzowany. Żaden z nas nie potrafił sobie wyobrazić, że minęły dopiero trzy lata, a powstał już tekst, który zdobył jednomyślną zgodę. Nie zamierzamy nikogo przekonywać. Tak jak niegdyś w Mediolanie, a głosem słyszczanym przez św. Augustyna powiadamy dziś do wszystkich chrześcijan: Tolle et lege! („Bierz i czytaj!”). Tekst sam dostarczy dowodów³⁵*. Znany natomiast francuski teolog z Kościoła

³⁴ Por. G. Thils, *Le décret sur l'oecuménisme, Commentaire doctrinal*, Paris 1966, s. 24.

³⁵ Cyt. za Thils, jw., s. 25; zob. też R. Laurentin, *L'enjeu du Concile. Bilan de la troisième Session*, Paris 1965, s. 272 n. Po tej samej linii idzie wypowiedź wybitnego teologa ewan-

ewangelicko-reformowanego H. Roux uzupełnia jakby myśl Congara zauważając, iż *bardziej niż sama treść wniesionych przez papieża poprawek, poważnym problemem był sposób, w jaki zostały wprowadzone i praktycznie narzucone zarówno Sekretariatowi do Spraw Jedności Chrześcijan, jak również całemu Soborowi. Problem ten nie dotyczy bezpośrednio ekumenizmu; dotyczy bardziej wewnętrznej sytuacji w katolickim Kościele: czyli zagadnienia wolności i suwerenności Soboru wobec władzy papieskiej... Ale to już inna historia*³⁶.

Niezależnie od tego incydentu ostateczne głosowanie dnia 21 listopada 1964 roku wynikiem: 2137 głosów za i 11 głosów przeciw, świadczy o moralnej jedności Ojców soborowych. Kardynał Augustyn Bea, przewodniczący Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan był zdania, iż Kościół stanął w obliczu rozwiązania, o jakim nie śniły najśmielsze umysły. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że większość ojców soborowych nie zetknęła się w swej praktycznej działalności z problemem podziałów chrześcijańskich. Jednakże dwa lata pracy w auli soborowej były dobrą szkołą dla zdobycia wysokich kwalifikacji w zakresie teologii ekumenicznej.

gelickiego z Niemiec Edmunda Schlika. Wyznaje wprawdzie, iż poprawki dotyczące Wieczery Pańskiej oraz owoców poszukiwań w Piśmie Świętym zostały osłabione w porównaniu z poprzednim tekstem, dodaje jednak, iż wprowadzonych osłabień nie można przeceniać. Tekst Dekretu bowiem w swojej istocie nie został zmieniony. Inne wypowiedzi, które znacznie dalej wychodzą naprzeciw nierzymskim Kościołom, a które dla konserwatywnej samoświadomości rzymskiego Kościoła musiały być znacznie drażliwsze, pozostały niezmienione w ostatecznej, czwartej redakcji Dekretu, (zob. oryginalną wersję: Das Dekret über den ökumenismus, w: *Dialog unterwegs*, Göttingen 1965, s. 203).

³⁶ Zob. *Le Décret sur l'œcuménisme „Unitatis redintegratio”*, w: *Points du vue de théologie protestants, Etudes sur les décrets du Concile Vatican II*, Paris 1967, s. 96.